

Co za dzień

Video

Pada deszcz, autobus spóźnia się znów,
To nie pies, to szczeka z przystanku tłum.
Ktoś popchnął mnie,
Ktoś użył niefajnych słów, opluwam ich.
Odpalam fajkę i luz.

Co za dzień (co za dzień),
Co za niezwykła noc.
Chce się żyć (chce się żyć),
Bezczelnie płynąć pod prąd.
Podnosić krzyk,
Okradać miasto gdy śpi.
Bez celu biec,
Od dzisiaj nie muszę nic.

Lubię spać i zamglony mieć wzrok,
Tracę czas, brzydkich dziewczyn mam dość.
Nie umiem nic, nigdy nie było mi wstyd,
Ostatni raz płakałem gdy śpiewał Feel.

Co za dzień (co za dzień),
Co za niezwykła noc.
Chce się żyć (chce się żyć),
Bezczelnie płynąć pod prąd.
Podnosić krzyk,
Okradać miasto gdy śpi.
Bez celu biec,
Od dzisiaj nie muszę nic.

Co za dzień (co za dzień),
Co za niezwykła noc.
Chce się żyć (chce się żyć),
Bezczelnie płynąć pod prąd.
Podnosisz krzyk,
Okradasz miasto gdy śpi.
Bez celu biec,
Od dzisiaj nie muszę nic.

Na, na, na, na, na...